

*Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej.* Praca zbiorowa pod kierunkiem i redakcją Józefa Burszty. Poznań 1964, 273 ss.

Omawiana książka jest rezultatem empirycznych badań terenowych przeprowadzonych w latach 1960—1963 w sześciu wsiach powiatu koszalińskiego. Badania te prowadziła ekipa złożona z 16 osób (częściowo pracowników i współpracowników Katedry Etnografii UAM w Poznaniu oraz studentów etnografii z wyższych lat). Kierownictwo badań objął prof. Józef Burszta z Poznania. Ekspedycję finansował Wydział Kultury Prezydium Woj. Rady Narodowej w Koszalinie.

Celem badań — jak informuje w słowie wstępnym prof. Burszta — było poznanie mechanizmu przemian kulturowych wsi na Ziemiach Zachodnich, spowodowanych zjawiskiem tzw. zderzenia kultur, tj. faktem osiedlenia się na tych terenach grup ludności reprezentujących rozmaite regiony kulturowe oraz podlegających w przeszłości odmiennym wpływom cywilizacyjnym. Uczestników badań interesowały pytania: co dzieje się z poszczególnymi elementami kultur regionalnych wniesionych przez osadników? Które z tych elementów utrzymują się nadal w życiu społecznym, które natomiast zanikają i dlaczego? Jakie nowe elementy kulturowe znajdują sobie drogę do wsi na Ziemiach Zachodnich? Jakie procesy są dominujące — rozprzestrzenianie się pewnych dawnych elementów kulturowych, czy ich zanik i powstawanie nowej kultury wsi? Wymienionym zagadnieniom poświęcono w książce osiem oddzielnych rozpraw, obejmujących te dziedziny życia kulturalnego wsi, w których zjawiska „starych” i „nowych” elementów kulturowych występowały w sposób najbardziej uchwytny. Całość otwiera więc studium prof. Burszty na temat tradycji i postępu w kulturze rolniczej; pozostałe rozprawy omawiają: zagadnienie pomocy wzajemnej i różnych innych form współdziałania (Z. Jasiewicz), zagadnienie gospodarstwa domowego (M. Burszta i E. Stachowiak), obrzędowość wiejską (A. Wojciechowska, J. Dydowiczowa), kulturę muzyczną (B. Linette). Oddzielne rozprawy poświęcone zostały ponadto zagadnieniu typów społeczności gospodarskiej i PGR-owskiej (H. Ostrowska) oraz zagadnieniu młodego pokolenia wsi (W. Sobisiak). Trzeba przyznać, że wszystkie prace zbioru wiele wnoszą do naszej wiedzy o najnowszej rzeczywistości wsi na Ziemiach Zachodnich, napisane są przy tym prostym, niewyszukanym językiem umożliwiającym korzystanie z książki szerokim kręgom czytelników.

Poświęćmy więcej uwagi rozprawie prof. J. Burszty, który opracował — naszym zdaniem — problematykę podstawową, odgrywającą w całokształcie życia kulturalnego wsi rolę czynnika „wiodącego”. Autor oparł swoje opracowanie na badaniach własnych, przeprowadzonych we wsi Mścice, w pow. koszalińskim, oraz na materiałach porównawczych zebranych w pięciu innych wsiach przez uczestników ekipy. Wybraną przez autora wieś trzeba uznać za interesujący przedmiot obserwacji i badań, reprezentowane są w niej bowiem grupy ludności ze wszystkich prawie przedwojennych terenów Polski. Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części: pierwsza — opisuje start gospodarzy osadników, druga — omawia mechanizm przemian kulturowych w okresie dwudziestolecia. Z wiadomości zawartych w części pierwszej wynika, że między poszczególnymi ugrupowaniami regionalnymi osadników wystąpiły od początku bardzo poważne różnice. Szczególnie ostro zarysowały się one między osadnikami z byłych tzw. zachodnich regionów Polski (zwłaszcza z Poznańskiego) a osadnikami z byłych kresów wschodnich. Osadnicy z Poznańskiego, którzy przybyli najwcześniej do badanych wsi i którzy zajęli najładniejsze, najlepiej zaopatrzone w sprzęt rolniczy gospodarstwa — posiadali zarazem najwyższe kwalifikacje w zakresie nowoczesnych metod gospodarki rolnej. Dzięki temu osiągnęli największe efekty gospodarcze i pierwsi zaczęli prowadzić ustabilizowany tryb życia. Repatrianci z byłych wschodnich kresów Polski, którzy przybyli do tych wsi znacznie później niż inne grupy



osadnicze i którzy obejmowali gospodarstwa gorsze, zdani byli głównie na własny sprzęt i narzędzia rolnicze przywiezione z terenów o bardziej tradycyjnych metodach uprawy roli. Praca ich dawała gorsze rezultaty niż praca Wielkopolan, a przy tym przystępowali do niej z poczuciem tymczasowości. Naszkicowanie powyższych przeciwieństw w zakresie kultury rolnej osadników w chwili ich startu na Ziemiach Zachodnich stanowiło dla autora tło, na którym zarysował mechanizm późniejszych przemian kulturowych. Uogólniając wywody autora można wyodrębnić trzy zasadnicze, kolejne fazy tych przemian:

1) Okres przejmowania wzorów grupy najbardziej zaawansowanej w zakresie kultury rolniczej, okres (posłużmy się wyrażeniem autora) „dyfuzji kulturowej dominującej grupy”. Autor podkreśla, że w okresie tym — w ślad za wzorowaniem się na grupie osadników z Poznańskiego w zakresie kultury rolniczej — dokonywała się dyfuzja kulturowa pozostałych elementów kulturowych reprezentowanych przez grupę poznańską;

2) Okres wzajemnego poznawania elementów kulturowych wniesionych przez różne grupy. W okresie tym doszło z jednej strony do wzajemnych, obustronnych zapożyczeń kulturowych, z drugiej — do zaniku wielu elementów tradycyjnej kultury ludowej. Oznaczało to zakończenie się procesu dyfuzji kulturowej grupy poznańskiej. Przyznawanie wyższości w zakresie metod gospodarowania nie szło już w parze z naśladownictwem kulturowym w innych dziedzinach. Równocześnie dokonywało się na wsi przyswajanie coraz liczniejszych elementów kultury miejskiej, ułatwione przez częste kontakty ludności wiejskiej z miastem oraz przez upowszechnienie środków masowej komunikacji;

3) Okres tworzenia się nowej kultury wsi.

W dwóch pierwszych wymienionych okresach utrzymywał się model gospodarki tradycyjnej, w której sukces rolnika opierał się na jakości i wielkości jego indywidualnego warsztatu oraz na „odziedziczonej”, indywidualnej wiedzy rolniczej. W okresie trzecim wykształcił się nowy model gospodarki, narzucający nowy zespół cech określających wzorowego gospodarza. Wiązało się to z jednej strony ze zrównaniem areалу gospodarstw rolnych (wprowadzeniem gospodarstwa średniackiego jako typu dominującego), z drugiej — z upowszechnieniem się różnych form gospodarki zespołowej (spółek melioracyjnych, maszynowych itd.). Zmiany te wytworzyły zamówienie społeczne na nowych przodowników wsi, na jednostki mające łatwość i zdolność współżycia z innymi i współdziałania gospodarczego, a równocześnie posiadające ambicje stałego kształcenia się w zakresie wiedzy rolniczej („uczenia się na rolnika”). Podany przez autora przykład gospodarza S. Jagody, pochodzącego z powiatu krasnostawskiego, woj. lubelskie, a obecnie osiedlonego. w Mścicach, woj. koszalińskie, stanowi wzór przodownika wiejskiego takiego nowego typu. Wypada tu podkreślić, że naszkicowany przez prof. Bursztę mechanizm tworzenia się nowej kultury wsi oraz rola przodownika wsi w tym procesie jest nowym, opartym na materiale empirycznym z zupełnie innego etapu dziejowego, potwierdzeniem trafności teorii W. I. Thomasa i F. Znanieckiego, autorów dzieła *The Polish Peasant in Europe and America*, pozwalającym umieścić omówioną tu rozprawę w cyklu rozwojowym socjologii wsi, wywodzącym się z tej chlubnej tradycji.

Zygmunt Dulczewski